
WPROWADZENIE

ISTOTA PROBLEMU

Refleksja nad problematyką braku uznania międzynarodowego państwa pozostawała przez lata na marginesie rozważań nad samą instytucją uznania. To sprawiło, że przez długi czas nieuznawanie było generalnie trywializowane i ujmowane w opracowaniach z zakresu prawa międzynarodowego po prostu jako przeciwieństwo uznania¹. Zagadnienie jego skutków było zaś przeważnie kwitowane opinią, że podmiot, który nie został uznany za państwo, jest zwyczajnie pozbawiony wynikających z prawa międzynarodowego praw i obowiązków przysługujących państwom uznanym.

Z upływem czasu świadomość użyteczności czy wręcz konieczności prowadzenia oddzielnych badań nad brakiem uznania państw i jego konsekwencjami stopniowo rosła. Już w dwudziestoleciu międzywojennym i po II wojnie światowej, a jeszcze silniej w latach 60. i 70. XX w., zaczęto zauważać, że status prawny podmiotu nieuznanego wcale nie jest lustrzanym odbiciem statusu podmiotu, który jest uznawany powszechnie – podczas gdy niektóre jego elementy są rzeczywiście ściśle powiązane z uznaniem, inne okazują się od niego tak naprawdę niezależne. Pojawiły się więc słuszne głosy, że wyjaśnienie międzynarodoprawnej roli, jaką pełni uznanie państwa, jest w gruncie rzeczy uzależnione od zrozumienia statusu prawnego podmiotów nieuznawanych za państwa i skutków prawnych braku uznania².

Do dzisiaj w literaturze poświęconej uznaniu oba zarysowane trendy wzajemnie się ścierają i uzupełniają. Jedni badacze próbują wywodzić pewne wnioski odnośnie do konsekwencji braku uznania z sytuacji podmiotów uznanych, inni ekstrapolują wyniki prowadzonych badań dotyczących nieuznawania na sytuację podmiotów, które uznania dostąpiły. Bez wątpienia jednak rozwój badań

¹ Na ten problem zwracał uwagę jeszcze w latach 30. XX w. R.H. Sharp, *Nonrecognition as a legal obligation, 1775–1934*, Imprimerie Georges Thone, Liège 1934, s. 3.

² Tak m.in. J.L. Kunz, *Die Anerkennung von Staaten und Regierungen im Völkerrecht*, Verlag von W. Kohlhammer, Stuttgart 1928, s. 42–43, R.H. Sharp, op. cit., s. 3, T.C. Chen, *The International Law of Recognition*, Frederick A. Praeger, New York 1951, s. 134, R.Y. Jennings, *General course on principles of international law*, „Recueil des cours”, 1967, t. 121, s. 350.

nad problemem braku uznania doprowadził na przestrzeni lat do tego, że zdecydowana większość przedstawicieli nauki prawa międzynarodowego nie neguje już wartości jego samodzielnej analizy i przynajmniej w ograniczonym zakresie uwzględnia ją w pracach swojego autorstwa.

Przedstawione poniżej rozważania poświęcone międzynarodowoprawnym skutkom nieuznawania podmiotów aspirujących do państwowości bazują na drugim z wymienionych podejść. Nie bez przyczyny. Podejmowane dotychczas w literaturze próby wyjaśnienia prawnego znaczenia instytucji uznania – a zwłaszcza uznania państwa – trudno określić jako pomyślnie. Nie jest to zresztą tylko opinia autora niniejszej pracy. Krytycznie na ten temat wypowiadało się wielu uznanych badaczy podnoszących między innymi, że „trudno byłoby znaleźć inną instytucję prawa międzynarodowego”, która byłaby przedmiotem tylu „sprzecznych stwierdzeń” i „bezużytecznych dyskusji”, jak instytucja uznania państwa³, że teoria „nie tylko zawiodła”, jeśli chodzi o wyjaśnienie znaczenia uznania międzynarodowego, ale wręcz utrudnia jego zrozumienie⁴, czy też, że poszczególne teorie uznania „coraz gorzej wyjaśniają uznanie, jeżeli w ogóle kiedykolwiek pozwalały je wyjaśnić”⁵.

Prawdziwą przyczyną tej sytuacji jest poważny rozdzwitek między praktyką państw a poglądami doktryny⁶, który wynika z kilku czynników. Przede wszystkim większość osób prowadzących badania nad uznaniem na siłę próbuje wpisać się, świadomie lub nie, w sztuczne ramy wyznaczone przez dwie klasyczne teorie uznania, konstytutywną i deklaratoryjną. Rezygnują przez to ze stosowania tradycyjnych metod analizy prawniczej⁷, ze szkodą dla wyników ich obserwacji. Jednocześnie ujmują uznanie w sposób statyczny, nie dostrzegając jego dynamicznego charakteru i zupełnie ignorując zależność między skutkami uznania a statusem analizowanych podmiotów w społeczności międzynarodowej. Wielu badaczy wykazuje także niepokojącą tendencję do definiowania a priori i bez głębszej refleksji pojęć tak fundamentalnych dla ich dalszych rozważań, jak „państwo” czy „uznanie”, a następnie wyciągania z nich ważkich konsekwencji prawnych⁸.

³ D. Feldman, *International personality*, „Recueil des cours”, 1985, t. 191, s. 385.

⁴ I. Brownlie, *Recognition in Theory and Practice*, „British Yearbook of International Law”, 1982, t. 53, s. 197, bardzo podobnie T.D. Grant, *The Recognition of States. Law and Practice in Debate and Evolution*, Praeger Publishers, Westport 1999, s. VIII–IX.

⁵ T.D. Grant, *The Recognition of States. Law...*, s. 216.

⁶ Tak słusznie D. Högger, *The Recognition of States: A Study on the Historical Developments in Doctrine and Practice with a Special Focus on the Requirements*, LIT Verlag, Zürich 2015, s. 5.

⁷ Tak konstatuje chociażby I. Brownlie, *Recognition in Theory...*, s. 197.

⁸ B.R. Roth, *The Entity that Dare Not Speak Its Name: Unrecognized Taiwan as a Right-Bearer in the International Legal Order*, „East Asia Law Review”, 2009, t. 4, nr 1, s. 104. Jak podkreśla B. Roth, zasadą powinno być podejście odwrotne – poprawna identyfikacja odnośnych kwestii prawnych powinna poprzedzać formułowanie poszczególnych definicji.

Niniejsza praca stara się uwzględnić wszystkie zasygnalizowane zastrzeżenia i w pewnym sensie wyjść im naprzeciw. Przede wszystkim przyjmuje założenie, że dokładniejsze przyjrzenie się sytuacji państw, które nie są uznawane przez wszystkie pozostałe państwa i reżimów, których zakres uznania jest jeszcze węższy, a następnie porównanie jej z mimo wszystko dużo lepiej przebadanym statusem państw cieszących się uniwersalnym uznaniem, jest dużo bardziej wartościowe z punktu widzenia poznawczego niż spekulatywne próby wyciągania wniosków na temat podmiotów nieuznawanych z sytuacji prawnej podmiotów, które uznania dostąpiły. Siłą rzeczy umożliwia bowiem uzyskanie zdecydowanie bardziej wiarygodnych rezultatów badawczych w porównaniu z tym ostatnim podejściem.

1. CEL I STRUKTURA PRACY

Głównym celem poniższej monografii jest ocena rzeczywistego wpływu braku uznania międzynarodowego na międzynarodowopravny status podmiotu, który rości sobie prawo, by nazywać się państwem. Zmierza ona przy tym do przestudiowania zakresu stosunków, w jakie mogą wchodzić z takim podmiotem państwa, które go nie uznają. Oba te cele zostają osiągnięte w drodze weryfikacji trzech postawionych hipotez badawczych. Zgodnie z pierwszą, odpowiednio szeroki brak uznania międzynarodowego stanowi barierę dla wykształcenia się państwowości i nabycia pełnej podmiotowości międzynarodowopravnej przez zbiorowość, która do tego dąży. Druga hipoteza zakłada, że w zależności od zakresu międzynarodowej akceptacji państwowości danego podmiotu, która przejawia się w postaci jego uznania, różny jest zakres jego praw i obowiązków oraz sposób traktowania go przez inne podmioty prawa międzynarodowego. Trzecia hipoteza przewiduje natomiast, że jeżeli chodzi o skutki braku uznania w prawie międzynarodowym, zasadnicza linia podziału przebiega między podmiotami uznawanymi za państwa ze skutkiem uniwersalnym, mającymi obiektywną państwowość, a tymi, które są uznawane w skromniejszym zakresie.

Pierwotnym założeniem autora było odejście od dominującej w literaturze statycznej analizy instytucji uznania międzynarodowego państwa i jego braku oraz manichejskiego podziału państw i podobnych do nich jednostek terytorialnych na „uznawane” i „nieuznawane”. Ten zamiar wiązał się z krytyczną oceną podejmowanych przez część badaczy prób ustalenia pewnej sztucznej liczby podmiotów, które muszą uznać dane państwo, by można było o nim mówić jako o podmiocie „uznawanym” i bez osiągnięcia której powinien on być traktowany jako „nieuznawany”. Aby uniknąć konieczności wikłania się w tego rodzaju

spekulacje, autor postanowił zastosować podejście relatywne. Założył więc, że uznanie i jego brak można analizować jako pewną relację istniejącą wyłącznie pomiędzy dwoma podmiotami, w której co najmniej jeden nie jest uznawany przez drugi⁹. Miało to pozwolić uniknąć angażowania się w dominujący od lat wśród specjalistów z dziedziny prawa międzynarodowego i dotąd nierozstrzygnięty dylemat, czy powstanie państwa zależy, czy też nie zależy od uznania, czyli wspomniany już spór między konstytutywistami i deklaratywistami. Wynikało to zarazem ze szczerego przekonania – zgodnego z generalnie dominującym w doktrynie poglądem deklaratoryjnym – że państwo uzyskuje podmiotowość międzynarodową niezależnie od uznania.

W toku prowadzonych prac zaprezentowane stanowisko uległo poważnej weryfikacji. Wpłynęło na nią stopniowo ugruntowujące się w świadomości autora wraz z ich postępem przeświadczenie, że teoria deklaratoryjna nie opisuje w prawidłowy sposób procesu powstawania państw w prawie międzynarodowym. W tej sytuacji kontynuacja badań wyłącznie z wykorzystaniem koncepcji relatywistycznej mogłaby skutkować uzyskaniem częściowo błędnych wyników. Jej zastosowanie czyniłoby bowiem niemożliwym udzielenie poprawnej odpowiedzi na pytania, kiedy i jak powstaje państwo oraz jakie podmioty należy uważać za państwa w rozumieniu prawa międzynarodowego. To z kolei rodziło zagrożenie, że poczynione w pracy ustalenia dotyczące tytułowych skutków braku uznania państw zostaną dokonane na podstawie nieodpowiednio dobranych przykładów, co miałoby bezpośrednie negatywne przełożenie na końcowe wnioski. Jednocześnie podejście relatywne nie pozwalałoby prawidłowo wyjaśnić, czy, kiedy i na jakich zasadach nieuznawana jednostka terytorialna jest związana normami międzynarodowego prawa zwyczajowego, ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego i normami peremptoryjnymi. Bez rozstrzygnięcia tych problemów przygotowywana analiza byłaby więc stanowczo niekompletna, gdyż nie mogłaby objąć tak podstawowych kwestii jak to, czy zbiorowości nieuznawane za państwa są objęte zakazem użycia siły w stosunkach międzypaństwowych i czy inne państwa mają obowiązek poszanowania ich integralności terytorialnej. Tymczasem niejednokrotnie to właśnie te zagadnienia budzą największe wątpliwości i mają ogromne znaczenie praktyczne.

Przedstawione trudności pociągnęły za sobą konieczność rozstrzygnięcia przez autora w pierwszej kolejności właśnie kwestii o charakterze ogólnym. To

⁹ Zbliżone podejście jest stosowane przez część badaczy zagadnienia podmiotowości międzynarodowoprawnej. Przyjmują oni, że „bez względu na zakres posiadanych praw i obowiązków podmiot prawa międzynarodowego zachowuje się różnie w zależności od potrzeb społeczności międzynarodowej”, por. B. Mielnik, *Kształtowanie się...*, s. 30. Jego podmiotowość należy więc badać w sposób funkcjonalny, oceniając kiedy, w stosunku do kogo i w jakim zakresie może uczestniczyć w relacjach opartych na prawie międzynarodowym.

zadanie realizują rozdziały 1 i 2. Zagadnienia powstawania państw i nabywania przez nie podmiotowości międzynarodowej oraz rola uznania w tych procesach są w nich omawiane przy okazji definiowania kluczowych terminów, wykorzystywanych w toku całej analizy: „państwa” i „uznania”. Biorąc pod uwagę temat niniejszej rozprawy, sprecyzowanie znaczenia tych pojęć wydawało się absolutną koniecznością. Bez niego rozważanie zagadnień związanych z międzynarodowym uznaniem państwa, a tym bardziej skutków jego braku, nie miałoby żadnego sensu. O braku uznania za państwo można bowiem siłą rzeczy mówić wyłącznie dopiero wtedy, gdy ustali się, jakie cechy musi spełniać dany podmiot, by przynajmniej potencjalnie mógł zostać za takowe uznany przez pozostałe podmioty prawa międzynarodowego, w tym zwłaszcza inne państwa. Wyjaśnienie problemów ogólnych w rozdziałach 1 i 2 służy za punkt wyjścia dla prowadzonych w następnych rozdziałach rozważań na temat konsekwencji, jakie pociąga za sobą nieuznawanie podmiotu roszczonego sobie prawo, by nazywać się państwem.

Rozdział 3 skupia się na konsekwencjach braku uznania za państwo, obserwowanych w sferze międzynarodowej. Z uwagi na bardzo szeroki wachlarz zagadnień, które potencjalnie mogłyby w tym wypadku zostać wzięte pod uwagę – niejednokrotnie interesujących, ale luźno powiązanych z prawem międzynarodowym – ogranicza się do aspektów wiążących się z posiadaniem podmiotowości międzynarodowoprawnej. Dlatego ogniskuje się przede wszystkim wokół czterech podstawowych atrybutów, które powinno mieć każde państwo jako pełny podmiot prawa międzynarodowego, tj. zdolności do zaciągania zobowiązań międzynarodowych, do uczestnictwa w tworzeniu nowych norm prawa międzynarodowego, do dochodzenia roszczeń wynikających z tego prawa oraz do ponoszenia odpowiedzialności międzynarodowej za własne działania i zaniechania¹⁰. Oprócz tego obejmuje również zagadnienia związane z mniej charakterystycznymi elementami podmiotowości międzynarodowej, takimi jak posiadanie biernego i czynnego prawa legacji¹¹. Rozdział 3 omawia więc zagadnienia takie jak związanie nieuznanych podmiotów normami prawa

¹⁰ Te cztery podstawowe czynniki uważa się współcześnie za kluczowe elementy zdolności do działania na płaszczyźnie międzynarodowej, która z kolei jest niezbędna, by być uważanym za podmiot prawa międzynarodowego, por. B. Mielnik, *Udział pozapaństwowych podmiotów w rozwoju prawa międzynarodowego* [w:] J. Kolasa, A. Kozłowski (red.), *Rozwój prawa międzynarodowego – jedność czy fragmentacja?*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007, s. 42.

¹¹ Por. zestawienie tych elementów dokonane w: J. Sozański, *Znaczenie istotniejszych atrybutów podmiotowych dla ustalenia podmiotowości międzynarodowoprawnej*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2008, t. 18, nr 1, s. 33. Kontrowersje może budzić np. fakt, czy rzeczywiście każdy podmiot prawa międzynarodowego musi być zdolny do korzystania z prawa legacji w jego tradycyjnie rozumianym znaczeniu. Teza nie wydaje się prawidłowa. Chociaż w literaturze powszechnie przyjmuje się, że prawo to przysługuje wszystkim państwom i dlatego jego pominięcie nie wydawało się słuszne.

międzynarodowego niemającymi charakteru umownego, możliwość twórczego oddziaływania przez takie podmioty na kształt tych norm, a także dopuszczalny zakres ich uczestnictwa w stosunkach traktatowych o charakterze dwustronnym i wielostronnym. Zawiera także rozważania dotyczące zdolności podmiotów nieuznawanych za państwa do ponoszenia odpowiedzialności za naruszenie norm prawa międzynarodowego oraz egzekwowania odpowiedzialności innych podmiotów prawa międzynarodowego. Przedmiotem jego uwagi są również możliwość wzajemnego komunikowania się, odbywania wizyt i spotkań dwustronnych, uczestnictwa w konferencjach i spotkaniach wielostronnych, oraz utrzymywania stosunków dyplomatycznych lub konsularnych.

Kolejny rozdział, 4, jest poświęcony analizie wpływu, jaki brak uznania danego podmiotu za państwo wywiera na jego traktowanie w wewnętrznych porządkach prawnych państw, które go nie uznają. W odróżnieniu od poprzedniego ten rozdział posługuje się zasadniczo podejściem relatywnym, ujmując uznanie jako relację między tym, kto uznania odmawia lub się od niego wstrzymuje a tym, kto nie jest uznawany. Wynika to z faktu, iż traktowanie nieuznawanego podmiotu w prawie krajowym państwa, które go nie uznaje, ma generalnie wymiar bilateralny. Jest ono bowiem uzależnione przede wszystkim od tego, czy władze wykonawcze tego konkretnego państwa dokonały uznania takiego podmiotu, czy nie, i od tego, jak jego status oceniają odpowiednie organy wspomnianego państwa – nie zaś od tego, jakie stanowisko zajmuje wobec niego społeczność międzynarodowa. W tym świetle zostaną omówione konsekwencje, jakie brak uznania wywołuje w zakresie poszanowania immunitetu państwa oraz jego przedstawicieli, a także dopuszczalności uwzględniania aktów prawnych, decyzji administracyjnych, orzeczeń sądowych oraz dokumentów w porządku prawnym nieuznającego państwa. W zakończeniu nastąpi podsumowanie uzyskanych wniosków i zostanie dokonana weryfikacja postawionych na początku hipotez.

2. ZASTOSOWANE METODY BADAWCZE

Dążąc do zachowania odpowiedniego dystansu w stosunku do dwóch dominujących w literaturze teorii uznania, poniższa monografia stara się traktować je w sposób jednakowo krytyczny. Podejmuje więc próbę weryfikacji ich poprawności w ich klasycznym ujęciu z wykorzystaniem licznych przykładów z praktyki międzynarodowej. Analiza tych przykładów jest dokonywana przede wszystkim z wykorzystaniem metod badawczych właściwych dla nauk prawnych, w tym zwłaszcza metody formalno-dogmatycznej i porównawczej (teksty umów międzynarodowych, orzeczenia sądów międzynarodowych i krajowych) oraz metody

obserwacyjnej i indukcyjnej¹² (praktyka organów państw w poszczególnych omawianych sferach). Przeprowadzona w ten sposób dekonstrukcja głównych teorii uznania międzynarodowego państwa stanowi punkt wyjścia dla nowego podejścia do roli tej instytucji. Zostaje ono przedstawione przy okazji poszukiwania właściwej definicji takiego uznania. To podejście opiera się na zasadach hermeneutyki prawniczej, która ze względu na jej dynamizm wydaje się najlepiej odzwierciedlać skomplikowaną naturę relacji między uznaniem a powstaniem państwa. Dalsza analiza zagadnień szczegółowych związanych z brakiem uznania międzynarodowego jest ponownie prowadzona głównie z wykorzystaniem wspomnianych czterech klasycznych metod: formalno-dogmatycznej, porównawczej, obserwacyjnej i indukcyjnej.

Przy omawianiu praktyki międzynarodowej pomocniczo stosowana jest też metoda właściwa dla nauki o stosunkach międzynarodowych, czy też szerzej, nauk politycznych, a mianowicie jakościowa analiza porównawcza wybranych przypadków, nowych lub już omawianych w literaturze. Pozwala ona wykazać podobieństwa lub różnice między poszczególnymi sytuacjami, w których można mówić o braku uznania międzynarodowego państwa. Dostrzeżenie takich podobieństw bądź różnic umożliwia z kolei – dzięki zastosowaniu rozumowania indukcyjnego¹³ – generalizację niezbędną do wyciągnięcia na podstawie przebadanych danych empirycznych ogólnych wniosków co do skutków braku uznania w poszczególnych sferach. Pomaga to wyjaśnić, jak postrzeganie przez innych członków społeczności międzynarodowej podmiotu, który chce być uważany za państwo, wpływa na jego status w tej społeczności¹⁴.

Z metodologicznego punktu widzenia przedstawione rozważania kładą nacisk na poszanowanie zasad metodologii pozytywistycznej w rozumieniu przyjętym w naukach prawnych. Traktują więc prawo międzynarodowe jako pewien

¹² Por. J. Zieliński, *Metodologia pracy naukowej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2012, s. 42 i 46.

¹³ Uważanego powszechnie za najlepiej dostosowane do metod jakościowych, por. M. Read, D. Marsh, *Łączenie metod ilościowych z jakościowymi* [w:] D. Marsh, G. Stoker (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 234.

¹⁴ Oczywiście takie podejście rodzi właściwy dla metod jakościowych problem dopuszczalności wyciągania ogólnych wniosków w odniesieniu do poszczególnych kwestii na podstawie kilku czy nawet kilkunastu przykładów, por. F. Devine, *Metody jakościowe* [w:] *Teorie i metody...*, s. 207. Jednak zdecydowanie przeważająca większość opracowań wykorzystanych w procesie przygotowywania niniejszej pracy opierała się na dużo uboższym materiale empirycznym, co nie przeszkadzało ich autorom formułować tego rodzaju wniosków. Przy okazji należy odnotować, że trudności w dostępie do wiarygodnych danych dotyczących licznych sfer działalności podmiotów dążących do uznania ich państwowości właściwie uniemożliwiają rzetelne zastosowanie metod ilościowych.

samodzielny i odrębny od innych zespołów norm porządek normatywny, który stanowi wytwór rzeczywistości społecznej możliwy do empirycznego zbadania¹⁵. W toku analizy uwzględniany jest jednak – tak dalece, jak to możliwe do pogodzenia z podejściem pozytywistycznym – także konstruktywistyczny punkt widzenia. Zgodnie z nim prawo jest rozumiane jako element rzeczywistości stale konstruowany i rekonstruowany w drodze praktyki i społecznych interakcji, na którego ostateczny kształt poważnie wpływa również to, jak ta rzeczywistość jest opisywana¹⁶. Ten ostatni punkt widzenia jest zasadniczo spójny ze sposobem, w jakim interpretują procesy zachodzące w sferze stosunków międzynarodowych także zwolennicy konstruktywizmu w naukach politycznych¹⁷. Akcentują oni dynamiczną, konstruowaną i zmienną naturę rzeczywistości społecznej, oraz kładą nacisk na znaczenie, proces i kontekst zachowań i interakcji poszczególnych aktorów społecznych¹⁸.

W przypadku badań uznania międzynarodowego połączenie obu wymienionych perspektyw wydaje się szczególnie cenne. Jako że akt uznania stanowi w gruncie rzeczy czynność konwencjonalną, jego znaczenie, w tym także skutki jego braku, zależą od reguł przypisanych mu przez prawo międzynarodowe. Specyfika tej gałęzi prawa sprawia jednak, że treść tych reguł ustalają same podmioty, które uznania udzielają lub jego oczekują. Wyrażana przez nie opinia co do istnienia określonych konsekwencji prawnych danego zachowania (*opinio iuris*) w połączeniu z odnośną praktyką prowadzi bowiem do kształtowania się lub dalszego trwania norm zwyczajowych – a to właśnie one determinują nadal w zdecydowanej mierze konsekwencje uznania państwa lub jego braku. Dlatego, badając te zagadnienia, należy bacznie obserwować praktykę, a także opinie poszczególnych podmiotów na temat roli, jaką odgrywa brak uznania w danej sferze.

¹⁵ R. Cryer, T. Hervey, B. Sokhi-Bulley, *Research Methodologies in EU and International Law*, Hart Publishing, Oxford–Portland 2011, s. 37–38.

¹⁶ *Ibidem*, s. 81–82. Por. też J. Brunnée, S.J. Toope, *Constructivism and International Law* [w:] J.L. Dunoff, M.A. Pollack (red.), *Interdisciplinary Perspectives on International Law and International Relations. The State of the Art*, Cambridge University Press, Cambridge 2012, s. 119–145 i O. Kessler, F. dos Reis, *Constructivism and the Politics of International Law* [w:] A. Orford, F. Hoffmann, M. Clark (red.), *The Oxford handbook of the theory of international law*, Oxford University Press, Oxford 2016, s. 344–364.

¹⁷ Por. zwłaszcza N.G. Onuf, *World of Our Making: Rules and Rule in Social Theory and International Relations*, University of South Carolina Press, Columbia 1989, s. 72–95, a także C. Reus-Smit, *Konstruktywizm* [w:] S. Burchill i in. (red.), *Teorie stosunków międzynarodowych*, Książka i Wiedza, Warszawa 2006, s. 269–296 i R. Jackson, G. Sørensen, *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 269–276.

¹⁸ F. Devine, op. cit., s. 201 i 199.

Perspektywa konstruktywistyczna znajduje w niniejszym opracowaniu odzwierciedlenie także w znaczeniu przypisywanym definiowaniu podstawowych wykorzystywanych pojęć, w tym zwłaszcza „państwa” i „uznania”. Aprioryczne determinowanie przez wielu autorów treści takich terminów, bez brania pod uwagę znaczenia, jakie nadają im podmioty prawa międzynarodowego, prowadzi do wyciągania błędnych wniosków. Dlatego praca dąży do możliwie najbardziej poprawnego, wiarygodnego i zgodnego z praktyką międzynarodową określenia ich znaczenia. Fakt, że rozdziały, które służą urzeczywistnieniu tego zamysłu, stanowią blisko połowę objętości niniejszej książki, jest więc zamierzony. Jest to logiczna konsekwencja konieczności wyczerpującego uzasadnienia tez, które idą czasem na przekór trendom dominującym w doktrynie, a jednocześnie mają bardzo poważne konsekwencje teoretyczne i praktyczne.

3. TERMINOLOGIA

Stosowne wydaje się wyjaśnienie w tym miejscu znaczenia wykorzystywanego w pracy pojęcia „społeczności międzynarodowej”. W rozumieniu, w jakim jest w niej używane, oznacza ono „ogół państw utrzymujących wzajemne stosunki regulowane przez prawo międzynarodowe”¹⁹. W takim sensie posługuje się nim zazwyczaj w swoich orzeczeniach Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości²⁰. Decyzja, by interpretować ten termin właśnie w ten sposób, jest jednak podyktowana przede wszystkim tym, że literatura poświęcona uznawaniu i nieuznawaniu państw skupia się niemal wyłącznie na aktywności, jaką podejmują w tej sferze inne państwa. Przesłanki, skutki oraz specyfika uznania i nieuznawania państw przez inne podmioty prawa międzynarodowego pozostają na razie zbadane w bardzo skromnym zakresie²¹. Objęcie tych podmiotów pojęciem

¹⁹ J. Symonides, „*Społeczność międzynarodowa*” jako kategoria nauki o stosunkach międzynarodowych, „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” 1979, nr 5 (83), s. 8 (wbrew nazwie opracowania jego autor definiuje także społeczność międzynarodową w rozumieniu prawa międzynarodowego). Jest to przy tym, jak zaznacza autor definicji, rozumienie węższe – w szerszym rozumieniu pojęcie społeczności międzynarodowej obejmuje także niesuwerenne podmioty prawa międzynarodowego.

²⁰ Tak B. Mielnik, *Kształtowanie się pozapaństwowej podmiotowości w prawie międzynarodowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, s. 243–244.

²¹ W literaturze omawiane są niemal wyłącznie przypadki odmowy uznania za państwa przez organizacje międzynarodowe niektórych podmiotów, motywowanej naruszeniem przez te podmioty norm peremptoryjnych prawa międzynarodowego. Wyraźnie brakuje prób budowy ogólnej teorii uznania dokonywanego przez organizacje międzynarodowe. Dwa nieliczne wyjątki stanowią opracowania: H. Aufricht, *Principles and Practices of Recognition by International Organizations*, „The

społeczności międzynarodowej na potrzeby prowadzonych rozważań mogłoby więc wieść do szkodliwych nadinterpretacji i uogólnień. Niniejsza rozprawa odwołuje się do przypadków uznania lub braku uznania z ich strony – głównie organizacji międzynarodowych – ale tylko pomocniczo, tj. w zakresie, w jakim wpływa ono bezpośrednio bądź na zachowanie poszczególnych państw wobec danego podmiotu, bądź na jego status prawny z punktu widzenia społeczności międzynarodowej jako całości²².

Jak już zasygnalizowano wcześniej, pozostałe terminy ważne dla toku wywodu, takie jak „państwo”, „uznanie” czy „reżim” są definiowane bezpośrednio w tekście.

4. ANALIZA STANU LITERATURY

Poniższa praca stanowi pierwsze w literaturze polskiej opracowanie monograficzne poświęcone problemowi braku uznania państw, a tym bardziej jego skutkom. Dotychczasowe studia nad tymi zagadnieniami prowadzone w Polsce miały charakter dużo skromniejszy. Problematyka nieuznawania państw pojawiała się głównie w mniejszym lub większym zakresie w pracach poświęconych uznaniu albo państwowości. Należy tu wskazać monografię²³ o charakterze

American Journal of International Law” 1949, t. 43, nr 4 i E. Dynia, *Uznanie państwa przez organizację międzynarodową*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe. Prawo i Ekonomia” 1996, nr 19 (artykuł wydany też po angielsku, w 2016 r.). Oba są jednak, niestety, siłą rzeczy dość wybiórcze i nie podejmują wielu problemów obecnych we współczesnej praktyce organizacji międzynarodowych. Częściowo wynika to na pewno z faktu, że pierwsze opublikowano blisko 70 lat temu, a drugie – ponad 20 lat temu.

²² Zdaniem autora przypadki braku uznania ze strony innych podmiotów, zwłaszcza organizacji międzynarodowych, zdecydowanie wymagają poświęcenia im niezależnie dużo baczniejszej uwagi.

²³ Por. zwłaszcza E. Dynia, *Uznanie państwa w prawie międzynarodowym. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2017, a także m.in. pobieżną monografię J.P. de A. Barroso, *Uznanie państwa w świetle prawa międzynarodowego*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1994, bardziej politologiczną pracę D. Kondrakiewicz, *Uznanie międzynarodowe jako instrument współistnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1991 oraz dużo starsze opracowanie T. Komarnickiego, *Uznanie międzynarodowe i powstanie reprezentacji dyplomatycznej nowych państw: szkic historyczno-prawny*, Wydawnictwo „Przeglądu Dyplomatycznego”, Warszawa 1921. Z prac dotyczących państw por. z kolei zwłaszcza L. Antonowicz, *Pojęcie państwa w prawie międzynarodowym*, PWN, Warszawa 1974 i L. Antonowicz, *Państwa i terytoria. Studium prawnomiędzynarodowe*, PWN, Warszawa 1988, a także nowsze prace takie jak m.in. M. Perkowski, *Samostanowienie narodów w prawie międzynarodowym*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2001, M. Muszyński, *Państwo w prawie międzynarodowym. Istota, rodzaje i atrybuty*, Wydawnictwo STO, Bielsko-Biała 2011 czy K. Czubocha, *Pojęcie państwa i procesy*

ogólnym, teoretycznoprawne, w których znalazły się rozdziały, podrozdziały lub przynajmniej fragmenty dotyczące braku uznania międzynarodowego państwa i jego konsekwencji. Kwestie te są w nich jednak przeważnie ujmowane skrótowo i są jedynie odpryskiem zagadnień stanowiących przedmiot głównego zainteresowania autorów. Omawiane zagadnienia były także obecne, bardziej lub mniej incydentalnie, w dość znaczącej liczbie artykułów o bardziej ogólnej wymowie²⁴. Oprócz tego pewne refleksje nad nieuznawaniem państw i jego skutkami można także znaleźć w licznych studiach przypadków – rzadziej książkach, częściej artykułach naukowych – poświęconych rozważaniom na temat powstania tudzież istnienia państwowości m.in. Polski²⁵, NRD²⁶, Palestyny²⁷, Kosowa²⁸, Górskiego Karabachu²⁹ czy Somalilandu³⁰. Opracowania, które dotyczyłyby bezpośrednio kwestii nieuznawania państwa jako podstawowego problemu badawczego trzeba uznać za bardzo nieliczne. Wśród nich można wskazać właściwie tylko kilka

państwowotwórcze we współczesnym prawie międzynarodowym, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.

²⁴ Wśród prac prawniczych z ostatnich lat można tu wskazać tytułem przykładu m.in. opracowania takie jak: E. Dynia, *Uznanie państwa powstałego w drodze secesji* [w:] J. Menkes, E. Wacinkiewicz-Ćała (red.), *Państwo i terytorium w prawie międzynarodowym*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2015, P. Saganek, *Uwagi w przedmiocie ogólnej teorii uznania* [w:] K. Karski (red.), *Kierunki rozwoju współczesnego prawa międzynarodowego*, Bellona, Warszawa 2015, P. Saganek, *Uznanie jako akt jednostronny państwa a systemowy charakter prawa międzynarodowego* [w:] R. Kwiecień (red.), *Państwo a prawo międzynarodowe jako system prawa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2015, Ł. Kułaga, *Uznanie państwa: między teorią a praktyką*, „Kwartalnik Prawa Publicznego”, 2012, t. 12, nr 1, T. Srogosz, *Budowanie państwa – aspekt międzynarodowy*, „Przegląd Prawa Publicznego”, 2008, t. 11 czy A. Kosicki, *Wpływ uznania międzynarodowego na podmiotowość państwa*, „Prawo i Administracja”, 2007, t. 6.

²⁵ Tu zwłaszcza C. Berezowski, *Powstanie państwa polskiego w świetle prawa narodów*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2008.

²⁶ Por. m.in. T. Kuta, *Uznanie*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1973, J. Muszyński, J. Skibiński, *Uznanie NRD. Prawne, polityczne i gospodarcze aspekty międzynarodowej podmiotowości Niemieckiej Republiki Demokratycznej*, PWN, Warszawa 1973.

²⁷ Por. m.in. A. Szarek-Zwijacz, „*Państwo Palestyna*” – status prawny i aktywność Palestyny we współczesnych stosunkach międzynarodowych [w:] J. Menkes, E. Wacinkiewicz-Ćała (red.), *Państwo i terytorium w prawie międzynarodowym*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2015 i P. Wojtczak, *Status prawny Autonomii Palestyńskiej w świetle zasady efektywności*, „Administracja. Teoria. Dydaktyka. Praktyka”, 2009, t. 16, nr 3.

²⁸ A. Szpak, *Secesja państwa w świetle prawa międzynarodowego: na przykładzie Kosowa i Krymu*, „Państwo i Prawo”, 2014, t. 69, nr 12.

²⁹ S. Kardaś, *Problem uznania państwa w prawie międzynarodowym na przykładzie Republiki Górskiego Karabachu*, „Stosunki Międzynarodowe”, 2007, t. 35, nr 1–2.

³⁰ W. Stankiewicz, *Problemy samostanowienia i suwerenności Somalilandu*, „Stosunki Międzynarodowe”, 2005, t. 32, nr 3–4.

artykułów naukowych autorstwa A. Czaplińskiej³¹, W. Czaplińskiego³², P. Czubika³³ oraz autora niniejszej pracy³⁴.

Chociaż liczba wymienionych powyżej książek i artykułów może wydawać się pokaźna, są to tylko pozory. Większość z nich, z uwagi na ograniczone ramy, porusza zagadnienie braku uznania państw tylko w sposób wycinkowy, nie pozwalając wyciągnąć bardziej uniwersalnych wniosków. Bardzo często tego rodzaju prace, zwłaszcza wspomniane wcześniej studia pojedynczych przypadków, nie zawierają przy tym bardziej pogłębionej analizy problemu, gdyż opierają się na wcześniejszych ustaleniach teoretycznych w tym zakresie i w ich świetle przyglądają się sytuacji prawnej konkretnych podmiotów. Nie można z tego czynić autorom zarzutu, ponieważ takie opracowania pełnią inną rolę, pozwalając określić status danej zbiorowości w świetle określonych kryteriów wypracowanych przez doktrynę. Użyteczność takich jednostkowych studiów dla samego dyskursu dotyczącego nieuznawania i jego roli w prawie międzynarodowym wydaje się jednak ograniczona. Jeżeli natomiast chodzi o ostatnią grupę prac, to, jak wyraźnie wynika z tytułów większości z nich, analizują one co do zasady pewne pojedyncze problemy pojawiające się w relacjach między nieuznającymi państwami i podmiotami, których nie uznają. Poza ich zakresem przedmiotowym pozostaje więc duża liczba zagadnień, które również wymagają omówienia i zostaną przeanalizowane poniżej.

W zamierzeniu autora wyniki poniższych badań mogą okazać się użyteczne dla szeregu osób, zarówno teoretyków, jak i praktyków. Po pierwsze, pozwolą one spojrzeć z innej perspektywy na zagadnienia uznania międzynarodowego państwa

³¹ A. Czaplińska, *Konsekwencje nieuznania: przypadek Tureckiej Republiki Cypru Północnego w wybranych orzeczeniach ETPC i ETS* [w:] J. Menkes, E. Wacinkiewicz-Cała (red.), *Państwo i terytorium w prawie międzynarodowym*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2015.

³² Por. zwł. W. Czapliński, *Recognition and non-recognition beyond the ICJ's Advisory Opinion* [w:] M. Arcari, L. Balmond (red.), *Questions de droit international autour de l'Avis consultatif de la Cour Internationale de Justice sur le Kosovo*, Giuffrè Editore, Milano 2011.

³³ Por. zwł. P. Czubik, *Dokumenty z państw nieuznanych w obrocie cywilnoprawnym*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego”, 2009, t. 7, nr 1 i P. Czubik, *Przyjmowanie dokumentów zagranicznych wystawianych w ramach jurysdykcji tzw. państw nieuznanych (uwagi na tle specyficznego przypadku dokumentów z Tajwanu)*, „Nowy Przegląd Notarialny”, 2012, t. 52, nr 2 oraz P. Czubik, *Stosunki dyplomatyczne, konsularne i quasi-konsularne z udziałem państw nieuznanych i pomiędzy nimi. Przyczynek do teorii alternatywnej przestrzeni iuris gentium* [w:] K. Karski (red.), *Kierunki rozwoju współczesnego prawa międzynarodowego*, Bellona, Warszawa 2015.

³⁴ Por. S. Zaręba, *Podstawy prawne zbiorowej odmowy uznania państw na forum organizacji uniwersalnych – studium przypadków*, „Studia Prawnicze”, 2014, t. 195, nr 3 i S. Zaręba, *Specyfika odpowiedzialności za naruszenia europejskiej konwencji praw człowieka związane z działalnością nieuznawanych reżimów – analiza orzecznictwa*, „Studia Prawnicze”, 2016, t. 207, nr 3.

i jego skutków, a także podmiotowości międzynarodowoprawnej, wzbogacając polski dyskurs w tej materii oraz włączając w obieg naukowy w Polsce szereg refleksji obecnych w światowej literaturze. W ten sposób będą mogły pośrednio wpłynąć także na to, jak oceniane są poszczególne przypadki powstawania państw, nie tylko przez przedstawicieli doktryny prawa, ale także chociażby dziennikarzy i publicystów. Po drugie, wnioski z przeprowadzonej analizy będą mogły zostać wykorzystane przez polską służbę zagraniczną w sytuacjach, w których pojawia się konieczność wejścia przez nią w różnego rodzaju kontakty oficjalne lub nieoficjalne z podmiotami, których Polska nie uznaje za państwa. Wreszcie po trzecie, ustalenia zawarte w niniejszej pracy mogą okazać się interesujące również dla sędziów i urzędników, którzy w codziennej praktyce spotykają się z koniecznością rozwiązywania konkretnych problemów, z jakimi wiąże się istnienie podmiotów, które nie są uznawane jako państwa przez polskie władze.